



## Kto nie lubi igieł, będzie płacił sam

Kto nie lubi igieł będzie płacił sam. Czyli krótka refleksja o służbie zdrowia i o tym jak NFZ refunduje lub nie szczepionki dla dzieci.

## SKARGA.COM

### 1. Kim jesteśmy?

Redakcja portalu Skarga.com jest zespołem młodych ludzi, którzy współpracując z profesjonalistami, chcą uczestniczyć i pomagać społeczeństwu w zakresie prawa. Jesteśmy wspierani przez obywateli, dlatego skutecznie działamy.

### 2. Dlaczego to robimy?

Chcemy w tym kraju zostać i żyć jak wolni Polacy. Większość naszych znajomych wyjechała za granicę, a my chcemy zostać w naszym pięknym kraju i zmienić przepisy na tyle, aby można było żyć bez obaw czy nasze dzieci będą miały co jeść, gdzie się uczyć i gdzie pracować

### 3. Dlaczego my a nie politycy?

Politycy tylko obiecują, ale nigdy nie mają większości i nie mogą spełnić obietnic. Kierownictwo partii tak karze, a koalicjant się na to nie zgadza. My działamy prawnie pro-wadzimy sprawę do końca. Nie ograniczają nas wybory nie musimy być w opozycji i głosować przeciw, prowadzić rozgrywki partyjne.

### 4. Skuteczność oraz wpływ na gospodarkę i poziom życia.

Skuteczność naszego portalu przełoży się w widoczny sposób na funkcjonowanie urzędów i podejście urzędników do obywateli. Obniżenia kosztów obciążeń podatkowych, zmiany przepisów gospodarczych. To wszystko sprawi, że Polacy zaczynają ufać urzędnikom, a uwolniona gospodarka zacznie się rozwijać.

## Misja specjalna Tuska

Kiedy Polskę obiegła wiadomość, że Donald Tusk wyjeżdża do Brukseli, aby stanąć na czele Rady Europejskiej, stało się jasne, że polską scenę polityczną czeka prawdziwa rewolucja. Tusk stanowił od lat najmocniejszy punkt, twarz Platformy Obywatelskiej, pretendując równocześnie do miana najbardziej krytykowanego polityka w kraju.

## Polskiej demokracji twarzy kilka

Przed nami druga tura wyborów samorządowych, więc pomimo wykrywania się jej faworytów na pełne wyniki musimy jeszcze poczekać. Jedno wydaje się pewne – te wybory już teraz przeszły do historii.

Obecnie zbieramy fundusze na opracowania prawne do spraw:

- > Czy jesteś za likwidacją płatnych autostrad?
- > Czy jesteś za likwidacją zakazu picia w miejscach publicznych?
- > Czy jesteś za tym, by leki dla osób powyżej 70 roku życia były darmowe?
- > Czy jesteś za tym aby leki, szczepienia dla dzieci do 15 roku życia były darmowe w Polsce?

# Kto nie lubi igieł, będzie płacił sam

Kto nie lubi igieł będzie płacił sam. Czyli krótka refleksja o służbie zdrowia i o tym jak NFZ refunduje lub nie szczepionki dla dzieci.

Z tym, że polska służba zdrowia nie jest instytucją idealną zgodzi się zapewne każdy z nas. Długi czas oczekiwania na wizytę u specjalisty, częsta nieuprzejmość i brak zaangażowania lekarzy zapewne niejednokrotnie dały się we znaki pacjentom. Sytuacja niespecjalnie komfortowa, a co gorsza bardzo nieuczciwa, bo przecież wszyscy płacimy niemałe podatki na NFZ. Mimo wszechobecnego niezadowolenia, którego większość z nas nie kryje, w większy czy mniejszy sposób ciągle darzymy NFZ pewną dozą zaufania. Nawet jeśli nie do końca jest to zaufanie, (słowo te biorąc pod uwagę całą gamę niedoskonałości instytucji wydaje się być zdecydowanie przesadzone) to perspektywa rozwiązania, czy prywatyzacji służby zdrowia ciągle budzi w nas niepokój. Nic dziwnego, że pojawiają się obawy, w końcu chodzi o zdrowie a nawet życia nasze czy też bliskich nam osób. Abstrahując od tego jak wiele do zarzucenia mamy naszej służbie zdrowia, w dalszym ciągu jesteśmy przekonani, że mimo niedociągnięć w razie konieczności to właśnie dzięki pieniądзом z funduszu otrzymamy niezbędną pomoc medyczną. Tak być powinno, w końcu państwo w ramach NFZ deklaruje się refundować nasze leczenie. Pytanie teraz czy ta deklaracja obejmuje wszystkich i czy jest do końca prawdziwa? Mniemam, że wielu z nas na własnej skórze przekonało się, że nie do końca.

Nie tak dawno o tym, że państwo nie zawsze ma ochotę sponsorować, czy chociaż dofinansować świadczenia, którą pozornie zadeklarowało się opłacić, przekonałam się słuchając historii mojego znajomego. Cała sprawa dotyczy obowiązkowych szczepień dla dzieci. Z założenia szczepionki są w całości refundowane przez fundusz. Problem pojawia się w momencie, kiedy rodzic dowiaduje się o tym, że szczepionki występują w dwóch wersjach. Wariant pierwszy to dwanaście zastrzyków, drugi to już tylko trzy zastrzyki, mające taką samą wartość jak poprzednie dwanaście. Różnica jedynie w liczbie, jednak w tym przypadku liczba jest bardzo znacząca. Pamiętamy oczywiście, że chodzi o malutkie dziecko, które na sam widok igły zanoszą się spazmatycznym płaczem. Naturalną rzeczą jest, że każdy rodzic jeśli tylko jest to możliwe chce zaoszczędzić dziecku płaczu i nerwów. W związku z tym zdecydowana większość wybiera wariant z trzema szczepionkami. Okazuje się, że państwo sponsoruje tylko wersję pierwszą, za drugą trzeba zapłacić niemałe pieniądze. Nie jest to z pewnością sytuacja komfortowa dla rodziców, niemniej mimo wszystko można to wytłumaczyć. Jestem w stanie zrozumieć, że trzy szczepionki o takiej samej wartości jak programowe dwanaście mogą kosztować więcej. Jestem w stanie zrozumieć również, że państwo ma na szczepienia przeznaczoną określoną pulę pieniędzy, a na dodatkowe wygody NFZ-u po prostu nie stać.

Tłumaczenie te byłoby jak najbardziej zasadne, gdyby państwo dofinansowywało wersję z trzema szczepieniami taką samą kwotą jaką łoży na refundowane dwanaście. Niestety, nic takiego się nie dzieje. Szczepienia będą refundowane tylko wtedy, jeśli rodzice zdecydują się na dwunastokrotne klucie igłą dziecka. Jeśli zechcą pociechę zaoszczędzić bólu, sami zobowiązani będą pokryć całkowity koszt. Moim zdaniem bardzo sprytnie przeprowadzona manipulacja. Wiedząc, że zdecydowana większość opiekunów wybierze wersję z trzema szczepieniami NFZ unika ponoszenia kosztów nawet tych, które programowo ma założone. Nie jest to ani uczciwe, ani sprawiedliwe. Tym bardziej, że wszyscy płacimy podatki właśnie po to, aby dostęp do tego typu świadczeń był dla nas bezpłatny. Nie można nazwać tego inaczej jak żerowaniem na ludzkiej niemocy i bezradności wobec państwa.

Czas powiedzieć 'nie' takim procederom. Czas zacząć walczyć o swoje prawa i pieniądze. Ta sprawa nie jest do końca przegrana, a pieniądze rodziców być może jeszcze nie przepadły. Jedynym wyjściem z sytuacji i próbą egzekwowania swoich praw jest pozew zbiorowy. Sprawa przeciwko NFZ-owi powinna zostać wytoczona przez wszystkich rodziców, którzy zapłacili za szczepienia. Trzeba wymusić, aby fundusz dopłacił do nier refundowanych szczepionek taką samą kwotę, którą zobowiązany jest płacić za szczepienia sponsorowane. Zachęcam wszystkich rodziców, aby zainteresowali się sprawą i przyłączyli do walki o swoje prawa i pieniądze.

MC

## Misja specjalna Tuska

Kiedy Polskę obiegła wiadomość, że Donald Tusk wyjeżdża do Brukseli, aby stanąć na czele Rady Europejskiej, stało się jasne, że polską scenę polityczną czeka prawdziwa rewolucja. Tusk stanowił od lat najmocniejszy punkt, twarz Platformy Obywatelskiej, pretendując równocześnie do miana najbardziej krytykowanego polityka w kraju.

Bez względu na ocenę „polskiego dorobku” Tuska, jego wybór na szefa Rady Europejskiej jest sukcesem Polski. Tak wysoko na czoło unijnych instytucji nie dotarł jeszcze żaden z naszych polityków. Stanowisko przewodniczącego Rady jest niezwykle prestiżowe, jest również symbolicznym przełamaniem odczuwalnej wciąż bariery między starymi a nowymi członkami UE. Oprócz szefowania RE, czeka go również przewodnictwo szczytom strefy euro. To akurat może okazać się dość problematyczne, jako że Polska nie jest członkiem strefy euro. Oficjalnie funkcję przewodniczącego Donald Tusk obejmie 1. grudnia, kiedy to zastąpi na tym stanowisku Hermana Van Rompuy'a. Kluczowe było tu zdanie i poparcie kanclerz Merkel, której zależało na przeforsowaniu tak zwanej północnoeuropejskiej szkoły myślenia o gospodarce, zbieżnej z wizją Niemiec i zabezpieczającą ich interesy. Ważne było też wsparcie ze strony Davida Camerona. Wielkiej Brytanii zależy przede wszystkim na ochronie wewnętrznego rynku Unii Europejskiej i liberalnym podejściu do szeroko rozumianych kwestii gospodarczych. Coraz głośniejsze zadawane jest natomiast pytanie o cenę owego

poparcia. Brytyjskie media sugerowały bowiem, że zostało ono uzyskane kosztem m.in. dużej grupy zamieszkujących Wielką Brytanię polskich imigrantów. Donald Tusk miał zgodzić się na wprowadzenie ograniczeń do ich zabezpieczeń socjalnych. W sensie praktycznym chodzi o taką reformę unijnej dyrektywy z 2004 roku, by możliwe stało się skrócenie do pół roku okresu wypłaty zasiłków wspierających bezrobotnych imigrantów, jak i wydłużenie czasu wyczekiwania na jego uzyskanie. Czy jest to realny zamiar, czy tylko aktualny element politycznej gry, dopiero się okaże. Istotnymi zagadnieniami, z którymi będzie musiała zmierzyć się Unia za kadencji nowego przewodniczącego, są m.in. problemy strefy euro, unijna polityka fiskalna, kryzys ukraińsko-rosyjski, rosnące zagrożenie ze strony Państwa Islamskiego czy potencjalna groźba opuszczenia wspólnoty przez Wielką Brytanię. CBOS przeprowadził na początku października badanie, z którego wynika, że większość Polaków nie wierzy, że Tusk stanie się faktycznym unijnym liderem. Polacy widzą go raczej jako koordynatora – organizatora prac RE (58% badanych). Optymizm w tej kwestii przejawiają przede wszystkim zwolennicy Platformy Obywatelskiej. Ci wierzą w autentyczny wpływ nowego przewodniczącego na wyznaczanie kierunku unijnych działań. Większy odsetek badanych wierzy natomiast w poprawę naszego wizerunku na arenie międzynarodowej i w to, że polskie interesy będą lepiej reprezentowane. Co raczej nie dziwi, kierunek strumienia emocji zależy w tym wypadku przede wszystkim od jednostkowych, indywidualnych sympatii politycznych.

MD

## Polskiej demokracji twarzy kilka

Przed nami druga tura wyborów samorządowych, więc pomimo wykrystalizowania się jej faworytów na pełne wyniki musimy jeszcze poczekać. Jedno wydaje się pewne – te wybory już teraz przeszły do historii.

Problemy i nieprawidłowości, których świadkami byliśmy w trakcie pierwszej tury wyborów samorządowych i krótko po nich, sprowadzają się do prostej konkluzji – zmiany w polskim Kodeksie Wyborczym są niezbędne. Co również specjalnie nie zaskoczy, potencjalny kierunek przyszłych zmian nie jest już tak oczywisty, stając się przedmiotem nowego sporu.

Obecne wybory wybiły się pod wieloma względami – odsetka nieważnie oddanych głosów (aż 9,76%), najlepszego wyniku PSL od lat (23,68%), absurdalnie długiego wyczekiwania na oficjalne wyniki i wyjątkowo długiej listy wyborczych zarzutów i wątpliwości.

Wybory zrodziły również pytanie o zasadność istnienia Państwowej Komisji Wyborczej w obecnej formie. Przypomnijmy – w skład PKW, zgodnie z Kodeksem Wyborczym, wchodzi 9 sędziów, w tym przewodniczący PKW, dwóch zastępców oraz sześciu członków Komisji. Pierwsze głosy niezadowolenia słyhać było już w samym dniu wyborów, dotyczyły przede wszystkim formy organizowanych przez Państwową Komisję

Wyborczą konferencji. Wielu obserwatorów już wtedy zarzucało członkom PKW niekompetencję. Kluczowa okazała się awaria systemu informatycznego, rodząca konieczność m.in. ręcznego liczenia głosów, co skończyło się paradnym przesunięciem ogłoszenia oficjalnych wyników. Co ciekawe, początkowo brak było konkretów i zgodności co do tego, które elementy dokładnie zawiodły. Problem dotyczył zarówno centralnego serwera, jak i Kalkulatora (instalowany na komputerze każdej z komisji, służy do generowania protokołu, a następnie przesłania go do serwera PKW). Na przygotowanie sprawnie działającego oprogramowania były co prawda zaledwie 2 miesiące, jednak coraz głośniej mówi się o tym, że błędy zostały popełnione już na etapie przygotowywania przetargu. Czarę goryczy przelał błąd podczas prezentowania oficjalnych wyników w województwie śląskim. Sędzia Jaworski podał, że PiS zdobyło tam 14, a PSL 7 mandatów, choć dane Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Katowicach mówiły o 16 mandatach PiSu i 5 PSL. PKW co prawda określiła ten błąd jako zwykły „lapsus językowy”, niesmak jednak pozostał i wpisał się doskonale w ogólny obraz tych wyborów.

W obliczu całego szeregu wyborczych kompromitacji zaczęto nawet nawoływać do powtórzenia wyborów. Co istotne, tym razem linia podziału nie była wyznaczona stricte politycznie, a skupiała ludzi zniesmaczonych całą sytuacją i pojawiającymi się w pewnym momencie zewsząd informacjami o próbach fałszowania wyników.

Prezydent Komorowski konsultował się w sprawie zamieszania wyborczego z prezesami Trybunału Konstytucyjnego (Andrzej Rzepliński), Naczelnego Sądu Administracyjnego (Roman Hauser) i I. prezesem Sądu Najwyższego (Małgorzata Gersdorf). W obliczu dymisji całego PKW i rezygnacji kierownika Krajowego Biura Wyborczego Kazimierza Czaplickiego konieczne jest wyłonienie jej nowego składu.

MD

# NAPISZ DO NAS!

Masz sprawę prawną i nie wiesz co dalej?

Napisz do nas, pomożemy!

[skarga.com@gmail.com](mailto:skarga.com@gmail.com)

Odwiedź nasz portal:

[www.skarga.com](http://www.skarga.com)

i przyłącz się do nowych spraw.

Zbieramy fundusze na nowe opracowania prawne,  
im nas więcej, tym lepiej!

Razem możemy zmienić prawo jako społeczeństwo,  
a politycy będą obiecywać i tylko na tym zostanie!

Redaktor naczelny:  
Wojciech Krystosiak

Nasi dziennikarze:  
Paula Chorążyczewska | Martyna Cichocka | Magda Dziedzic  
Wojciech Krystosiak | Bartosz Smoliński | Damian Zasun

Rzecznik prasowy:  
Paula Chorążyczewska

Współpraca:  
Konsorcjum Prawno - Finansowe  
Kiwala & Wspólnicy Sp. z o. o.